



cie głosowanie nad polityką bezrobocia gabinetu Mac Donalda. Partja liberalna, związana koncepcjami wyborczymi, powstrzymuje się od głosowania. Mac Donald ma zapewnione zwycięstwo, jednakże tylko bardzo znikomą ilością głosów.

**KONIEC REWOLUCJI W BRAZYLII**

Rio de Janeiro. — Prezydent Vargas wygłosił w pałacu rządowym przemówienie, wypowiadając się za liberalnym systemem rządów, ukaraniem winnych nadużyć. Zniesieniem zawodowych polityków, reformą skarbowości i przepisów urzędniczych.

Prezydent Vargas, będący obecnie właściwie przewodniczącym junty rządzącej, objęcie prawdomożnie swe funkcje w dniu 7 b. m. Patriotyczna idea dobrowoli dany celem uporządkowania finansów i pokrycia długów Brazylii, rozpowszechniła się szybko i uzyskała znaczne powodzenie zarówno wśród osób prywatnych, jak i szeregu przedsiębiorstw przemysłowych i grupowań finansowych.

**STARCIA W INDIACH**

Bombay. — W Belgum doszło do starcia pomiędzy miejscową ludnością a policją, która usiłowała aresztować kilka osób, podejrzanych o uprawianie agitacji w Madhavour. Kilkaosobę osób, w tej liczbie dwóch policjantów odniosło rany. Z chwilą przybycia większego oddziału policyjnego porządek został przywrócony.

**Otwarcie sesji parlamentu francuskiego.**

Paryż. — Wśród niesłychanego napięcia pełnych kuluarów i równie przepelnionej sali otwarta została o godz. 3-iej po poł. nadzwyczajna jesienna sesja Izby deputowanych. Tuż obok premiera Tardieu go zasiadł na ławie rządowej uśmiechnięty, Briand wyczerpany i wyszydzony, widząc już zupełnie zdrowy.

Prezes Izby odczytuje porządek dzienny i na wniosek premiera Tardieu go, oświadcza, że najprzód zostanie rozpatrzonych 9 interpelacji, dotyczących polityki zagranicznej, a potem 4 dotyczące lotnictwa na ogólną liczbę przeszło 100 zgłoszonych interpelacji.

Następuje bardzo śmieszny wy-padek. Mianowicie interpelanci za pisani do głosu oświadczają, że nie mają z sobą materiału i są nie przygotowani do wygłoszenia przemówień, ponieważ liczyli, że interpelacje rozpoczyna się dopiero w czwartek. W ten sposób rezygnują pierwsi dwaj interpelanci: Franclin Bouillon oraz Scapini.

Zabiera głos Francois Albert, który wśród ogólnej wesołości od-hajmia, że nie jest przygotowany, ale zaczyna mówić z pamięci i krytykuje postępowanie rządu Tardieu go, który pozwala na atakowanie swego ministra spraw zagranicznych.

Powstaje zamieszanie. Posłowie krzyczą: „To nie dotyczy polityki zagranicznej, lecz wewnętrznej”. Hałas się wzmacnia. Francois Albert usiłuje przekonać swoich przeciwników, co mu się jednak nie udaje.

O godz. 4.10 po poł. Izba zawieszę posiedzenie. Jednocześnie obradował senat, który odrzucił dyskusję nad polityką zagraniczną, gdyż naprzód dyskutować ma na ten temat Izba Deputowanych.

**DYMISJA SZEFA RZĄDU UNJI SOWIECKIEJ**

Moskwa. — Rozporządzeniem centralnego komitetu wykonawczego zwolniony został ze stanowiska prezesa Rady komisarzy ludowych Unji Sowieckiej Syrcow. Jego miejsce objął zastępca komisarza komunikacji Sulimow, oddany zwolnienk Stalina.

Dalsza czystka na wyższych stanowiskach ma nastąpić w najbliższych dniach.

Zwolnieni mają być ze stanowisk urzędowych: Rykow, prezes komisarzy ludowych Rosyjskiej Federacji (R. S. F. S. R.) Bucharin i Tomski za sympatyzowanie z opozycją prawicową.

**SZOWINIŚCI LITEWSCY PRA DO KONFLIKTU Z WATKANEM**

Kowno. — Wobec konfliktu z duchowieństwem litewskim odbyła się narada partji rządzącej tauti

**Kino-Teatr „CASINO” Kościuszki 18.**

Program od środy 5-go listopada 1930 roku i dni następne.

Kino i Rewja! NA EKRANIE Kino i Rewja! Najnowszy Film Amerykańskie Produkcji

**Koniec Pięknej Kobiety**

Wzruszający melodramat sensacyjno-salonowy.

W roli głównej: Uroczą gwiazdą filmowa **Norma Schaeerer.**

Film osnuty na fle słynnej sztuki „Koniec Miss Cheney” granej w zeszłym sezonie w teatrze w Warszawie z wielkim powodzeniem. **Wspaniała gra i reżyserja! Bogata wystawa.**

**NA SCENIE: Występy Artystów Scen Warszawskich NA SCENIE: Zadarty noszek to grunt**

Wykonają: JANINA KOZŁOWSKA, LUDWIK SEMPOLIŃSKI, art. i reżyser teatru „Mor-skie Oko”, JERZY SULIMA oraz balet pod kierunkiem Olgi Waldoff-Zabojkiay.

- 1) Ja umiem kochać. 2) Trall-trall. 3) Odegiy wlozanne — (walc Straussa). 4) Pierwsza miłość — tang. 5) Tancie ekscentryczny. 6) Wierzy słońca — skecz. 7) Tancie wschodni. 8) Zadarty noszek — scenka. 9) Finał.

Ceny miejsc: Krzesło 1.50, Łoże 2.50, Łoże boczne 2. Balkon 1.20. Aż do rozpoczęcia przedstawień na pierwszy seans krzesła po 1.20.

Ostatni seans o godzinie 9.30 wieczorem

ninków. Na naradzie centralnego komitetu wykonawczego partji uchwalono przejść do porządku dziennego nad listem episkopatu litewskiego i dążyć do wytkniętych przez partję celów, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo ewentualnego konfliktu z Watykanem.

**ATAK NA POLSKI WĘGIEL.**

London. — Ogłoszony wczoraj raport ministra kopali, Shinwella, z podróży do państw skandynawskich, poświęcony jest niemal całkowicie kwestji konkurencji węgla polskiego, przyczem raport ten zawiera szereg zasadniczych błędów w ocenie zdolności konkurencyjnej Polski.

Kwestje międzynarodowej umowy raport stawia na drugim planie za'eacając przedewszystkiem ustawowe udzielanie pomocy państwu węgla dla eksportowego węgla angielskiego.

Dla nas konkluzja raportu co do przyszłej polityki węglowej Anglii jest taka, że zanim Anglia zdecyduje się na porozumienie, podejmiemy przedtem maksymalny wysiłek, by sprzedać węgiel polski z rękaw Skandynawji.

**Awantury antyzydowskie w Gdańsku.**

Gdańsk. — W ostatnich czasach w związku z wyborami hitlerowcy rozwinieli na terenie Gdańska gorączkową działalność, jak dotąd zupełnie bezkarnie, tytułując swoje oddziały organizacyjne oddziałami szturmowymi. W agitacji przedwyborczej hitlerowcy posuwają się tak daleko, że grożą zdo-byciem Gdańska „ogniem huraganowym”.

Oddziały hitlerowców dokonały w ostatnich dniach szeregu napadów na spokojnych obywateli, specjalnie na żydów. Hitlerowcy wpadają do lokali publicznych, wyciągają z nich upatrzonych obywateli, starając się siać terro i panikę.

Widownia wielkiej awantury była kawiarna „Corso” w Sopotach. Z okrzykiem „Wyrzucić żydów!” wpadli hitlerowcy do kawiarni i pałkami gumowymi rozpoczęli masakrę, zmuszając publiczność do ucieczki. Wiele osób, netylko żydów, zostało poturbowanych do-tkliwie i pokaleczonych.

Powyższy fakt dzienniki niemieckie zataja. Tymczasem hitlerowcy działają bezkarnie dalej. Onegdaj na rogu Wohlwebergasse i Heiligen-Geist Gasse grupa hitlerowców napadła na dwóch żydów, obywateli polskich i bez żadnej przyczyny ciężko ich pobila. Są to niejaki Izaak Rozlin i Mula Rozan. Hitlerowcy z okrzykiem „Heil Hitler!” pobili zwłaszcza bardzo ciężko Rozana, u którego po przewiezieniu do szpitala stwierdzono wstrząs mózgu. Stan Rozana jest bardzo ciężki, prawie beznadziejny.

**NOWY TRYUMF KIEPURY W BERLINIE.**

Berlin. — Wczoraj wieczorem odbył się w tutejszej sali filharmo-nijnej koncert śpiewaczy Jana Kie-pury.

Tryumf odniesiony przez Kiepurę przechodzi wszystko, co pamię-tają tu od czasów Carusa. Rozen-tuzajmowana publiczność zmuszała wielkiego artystę do wielokrot-nych dodatków, nie chcąc opuścić sali. Nawet po zgazowaniu świateł na sali okazał się ustaly tak, że

dopiero policja była zmuszona przystąpić do opróżnienia sali.

Kiepura niezwykle dysponowa-ny odpowiadał szereg ary z oper włoskich, dwie pieśni niemieckie oraz jedną pieśń polską, a miano-wicie „Barkarole” Gallia, którą przyjęto z entuzjazmem. Po wyj-sciu Kiepury na ulice, publiczność urządziła spontaniczną manifesta-cję na cześć śpiewaka.

Jak się dowiadujemy, mistrz Kie-pura podpisał kontrakt z jedną z wielkich amerykańskich wytwórń filmowych. — Gaża Kiepury będzie wynosiła przeszło 100.000 do-larów.

**WYLEW ODRY PUSTOSZY ŚLĄSK I BRANDENBURGJĘ.**

Wrocław. — Z wielu miejscowo-ści nad Odrą donoszą, że rosnąca fala zalewów przerwała tamtejsze wały ochronne i zniszczyła dotąd około 30.000 morgów roli upraw-nej, łąk i lasów. Także dopływy Odry w wielu miejscach przerwały tamę, a m. in. silnie jest zagrożone obecnie miasto Głogów.

Olbrzymi przybór wody objął także południową część Branden-burgji, powodując znaczne szkody, zwłaszcza w niżej położonych dzieł-nicach Frankfurtu nad Odrą. Do-pracy przy budowie prowizorycz-nych tam i przepustów zgłosiła się znaczna ilość młodzieży uniwersy-teckiej i gimnazjalnej

— W wielu miejscach chwycono się tak rozpaczliwego środka ratunkowego, jak umyślnie przebiecie wału ochronnego, celem przepuszczenia wody, zagrażającej poszcze-gólnym osadom. Z całego obszaru donoszą o pojawieniu się stad sarn i rogaczy, które daremnie szukają ratunku przed wylewem. Inna zwierzyzna, jak zające, pada maso-wo ofiarą katastrofy.

**BUNT W WIEZIENIU.**

Nowy Jork. — Pięciu więźniów słynnego więzienia w Sing-Sing, u-zbrojony się potajemnie w rewol-very usiłowało zbiec po zdobyciu kluczy od biam więziennych. W-wczęto jednak alarm i straż u-zbrojona w karabiny maszynowe i-ga-y izawzięce podjęła pościg. Wobec tego, że jeden z więźniów wy-strzelał z rewolweru zranil strażnika, straż zrobiła użytek z broni palnej. Jeden z więźniów został za-bity, jeden odniósł ranę, jeden wre szczie doznał obrażeń od gazów izawzięjących. Dwuch zdołało zbiec.

**WIZYTA KS. SJAMU W WARSZAWIE.**

Warszawa. — Bawicy od wczoraj w Warszawie książę sjamski Aditia był szefem departamentu spraw wewn. w swej ojczyźnie.

Podróż jego po Europie stoi w związku z studjami, jakie książę prowadzi w dziedzinie organizacji administracji, więziennictwa, usta-wodawstwa karnego i samorządowego i organizacji służby policyj-nej.

Ks. Aditia był we wtorek przy-

jęty przez min Składkowskiego min. Zaleskiego i Cara.

Nadto odbył on konferencję z dyr. głównego urzędu statystycz-nego, dyr. dep. samorządowego M. S. W. i dyr. dep. ustawodaw-czego w ministerstwie sprawiedli-wości.

**POMNIK PUŁKOWNIKA BOLESŁAWA MOSCICKIEGO.**

Wilno. — W niedzielę, 2-go li-stopada, w lasach puszczy Denis-kowickiej, niedaleko leśniczówki Dub odsłonięty został pomnik, poświęcony pamięci 1-go dowódcy i szefa 1-go pułku ułanów, kawalera Virtuti Militari, bohatera z pod Krechowic i obrocy Stanisława-wa, s. p. pułkownika Bolesława Mos-cickiego, który zabity został w lutym 1918 roku w czasie prze-dzierania się z rozkazem 1-go kor-pusu do Rady Regencyjnej.

**AREZTOWANIE WYBITNYCH DZIAŁACZY NIEMIECKICH NA POMORZU.**

Bydgoszcz. — Wczoraj na zlecenie władz prokuratorzkich arezto-wani zostali na terenie Tczewa i Wejherowa pod zarzutem działal-ności antypaństwowej oraz upra-wiania nielegalnej agitacji wybor-czej następujący działacze mniej-szości niemieckiej.

B. poseł i czołowy kandydat li-sty niemieckiej w okręgu tczew-skim Tatuliński, kandydat teże li-sty Juliusz Brandtke, kierownik niemieckiego biura wyborczego w Tczewie, Ferdynand Taube, dyrek-tor szkoły niemieckiej w Tczewie Alfons Bartel, oraz wybitni dzia-lacze mniejszości niemieckiej Ru-dolf Schieman, Gustaw Bamberger, Oskar Wemdlar i Jan Suchecki. Aresztowanie wyżej wymienionych poprzedziła szczegółowa rewizja domowa i osobista, w czasie któ-rej znaleziono wiele materiału ob-ciążającego.

**ZAKAZ GŁOSOWANIA NA BLOK UKRAŃSKO-BIAŁORU-SKI.**

Lwów. — Jak donosi „Ziemia i Wola”, organ ruskiej sеляńskiej or-ganizacji, biskup stanisławowski Chomyczyn, zabronił wieterny gło-sować na listę ukraińsko-białoru-skiego bloku (Undo). Zakaz ten motywowany jest tem, że na liście tej znajdują się socjaliści i radyka-li ukraińscy.

**UNIEWIŃNIACZY WYROK W SPRAWIE O ZABÓJSTWO SIECZKI.**

Warszawa. — We wtorek w dru-gim dniu procesu o zabójstwo Fran-ciszka Sieczki przesłuchano sze-reg świadków.

Świadkowie oskarżenia twier-dzili, że gdy Sieczko zjawił się w drzwiach kawiarni, podbiegli do niego najpierw Julian Pawłowski, a następnie brat jego Jan i zasy-pali Sieczkę strzałami, strzelając jeszcze do leżącego już bez życia. Świadkowie obrony dowodzili, że zabójstwa dokonał niejaki Lie-bieda, członek bojówki socjalisty-

cznej, który następnego dnia po za-bójstwie publicznie chwalił się, że zabił Sieczkę i że uszło mu to bez-karnie.

Po przemówieniu prokuratora oraz po mowach obrończych, sąd ogłosił wyrok uniewinniający Ju-ljana i Jana braci Pawłowski z zarzutu zabójstwa Franciszka Sie-czki.

**Sprawa inwalidów w Polsce**

sprawy honoru społeczeństwa. W rozgarze dzisiejszego życia zeszło na plan ostatni rozumienie społecznego interesu. Cel wspól-ności — to korzyść doraźna dla której poświęca się wiele, a przedewszystkiem nie przywiązuje się wagi do obietnic, lekceważąc się słowo, honor i ludzi.

I dlatego, gdyby było inaczej, wówczas ci wszyscy, dzięki któ-rych obfite danie krwi i kalectwa ocalała godność narodowa, nie byłiby zapomniani. Jednak-koż tak nie jest. O inwalidach woj-nyennych społeczeństwo przedko-wniej nie pamięta. I dziś pod strzechy naj-ofiarniejszych synów Ojczyzny za-witała nieubłagana i straszliwa ne-dza!

W zatechłych od wilgoci norach, ztamani na ciele i duszy, dogory-wają ci ofiarnicy, dzięki którym krwawej pracy cieszymy się wol-nością.

I choć dzieli nas już dwanaście lat od chwili ukończenia wojny, społeczeństwo nie spłaciło inwali-dom najpilniejszego długu — dłu-gu wdzięczności!

Spoleczeństwo nie zajął się lo-sem tych ciężko okaleczonych synów Ojczyzny, których dni życia na ziemi są policzone.

Jeśli w innych państwach inwali-dów wojennych otoczono troskli-wą opieką, jeśli wybudowano tam netylko domy dla inwalidów, ale pałace, to w Polsce społeczeństwo jest głuche na słumiony okrzyk rozpacz, wydobywający się z re-sztek płuc inwalidów, przetrzątych gruźlicą.

Niechaj ci wszyscy, dla których słowa: honor, Ojczyzna, krzywdy i ból nie są pustymi dźwiękami, niech ci wszyscy raz danego przy-rzeczenia dotrzymać potrafią i nie odmówią inwalidom swej pomocy!

W dwunastą rocznicę odzyska-nia niepodległości bytu państwa polskiego akcja rozsprzedaży nale-pek na dzień 11 listopada, prowa-dzona przez Związek Inwalidów Wojennych R. P., z której zysk, przeznaczony jest na fundusz bu-dowy domu inwalidów wojennych w Polsce, powinna doznać w spo-łeczeństwie takiego przyjęcia, na-jakie zasłużyli sobie okaleczali obrońcy Ojczyzny.

Niechaj w jak najkrótszym cza-sie stanie gmach inwalidów wojen-nych, który Polska zasłużonym swoim obrońcom dawno ofiarować powinna!

Niechaj okna każdego prawdzi-wego Polaka w dniu wiekopomnej rocznicy powstania państwa pol-skiego z wielką niewolą ozdobia malepki inwalidzkie.

Kupując nalepki na dzień 11 li-stopada, spłacacie w ten sposób, choć w najskromniejszej formie dług wdzięczności, zaciągnięty wo-bec inwalidów wojennych w pamięt-nych dniach walki o wolność i nie-podległość Narodu Polskiego!

**ZEW PŁCI**

oto najbardziej aktualne zagadnienie bieżącej doby. Młode niedo-wiedzione dziewczęta wpadają w zastawione siła zawodowych donuznow. Poruczenie poddają się niedozwolonym operacjom. Zgub-ne skutki tej ostatniej ujrzyje w epokowym arcydziele filmowem pod tyt.

**„ŚWIATŁA I CIEŃ MACIERZYŃSTWA”**

WAŻNE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ!!!

W piątek 7 b. m. TYLKO JEDEN SEANS W sobotę 8 b. m. o godz. 3-jej po poł. o godz. 2-jej po poł.

W KINIE „CASINO” GWIAZDZISTA ESKADRA

Wielki polski film — dozwolony dla dzieci i młodzieży przez Ministerstwo. Bilety na wszystkie miejsca po 75 groszy.

KRONIKA

Czwartek 6 Listopad

Dziś — Leonarda Jutr — Engelbertha B. Wschód słońca o g. 6.42 Zachód o g. 16.12 Kalendarz historyczny: 6/VI 1450 roku. Kazimierz Jagiellończyk godzi poróżnione stany.

Zebrań przedwyborcze rzeszelskich. W czwartek, dn. 6 b. m. o godz. 7-jej wieczorem w sali Tow. Rzemieślniczego (I Aleja 9) odbędzie się zebrań przedwyborcze rzeszelskich, zwolane przez Zarząd Tow. Rzemieślniczego w porozumieniu z mieszczańskim Komitetem Wyborczym.

Poranek muzyczny orkiestry 27 p. p. w „Casinie”. W niedzielę, dn. 9 b. m. o godz. 12-jej m. 30 w pol. w sali kina „Casino” przy ul. Kościuski odbędzie się nieodwołalnie poranek muzyczny orkiestry 27 p. p., odłożony z niedzieli 19 ub. m. z powodu dnia żałoby w Częstochowie.

Nabyte poprzednio bilety są ważne na poranek w tę niedzielę, a pozostałe bilety w cenie po 1 zł. i dla młodzieży po 50 gr. są jeszcze do nabycia w sklepie „Gońca Częstoch.”, II Aleja 26, w dniu zaś koncertu przy kasie.

Niewątpliwie piękny koncert ten cieszyć się będzie wielkim powodzeniem.

„Artyści” w sali Kameralnej. „Artyści”, sensacyjna sztuka amerykańska Wattera i Hopkinsa, która obiegła cały świat, ostatnio gra na 150 razy w teatrze Polskim A. Szymana w Warszawie, ukaże się w dniu: 6 i 7 b. m. na scenie sali Kameralnej w Częstochowie.

Satuka ta, opracowana do najbardziejnych szczegółów przez zespół pod kier. Józefa Winiarskiego i Antoniego Piekarskiego, odzwierciedla zakulisowe życie artystów amerykańskich na Broadwayu.

Wyjątkowo widowisko przepłatanie rewją śpiewów i tańcami, wprowadza widza w środowisko wzruszającej cyganerii artystycznej.

W rolach tytułowych wystąpią: J. Winiarski, Ada Owidzka, Antoni Piekarski (reżyser), Zofia Tomaszewska, Antoni Wzorzycowski, Kazimierz Jenowal, Feliks Bańkowski, Wanda Szulcówna i inni. Kierownik muzyczny Czesław Turoniński. Początek o g. 8 w. Bilety nabywać można wczesniej w Biurze „Renoma” Aleja 23.

Zebrań właścicieli nieruchomości.

W ub. niedzielę o godz. 3-jej i pół po południu odbyły się zebrań miesięczne członków Stow. właścicieli nieruchomości pod przewodnictwem członka zarządu p. Antoniego Januszewskiego. Sekretarował p. Zarzecki. Po odczytaniu przez sekretarza protokołu z poprzedniego zebrań sprawy dorozór domowych referował p. Januszewski, który oświadczył, że postanowiono zgodzić się na przyjmowanie dorozór przez Urząd pośrednictwa pracy, a spory będą regulowane przez sąd poburowy.

Sprawozdanie w sprawie wymiaru podatku dochodowego w zastrzeżeniu prezesa Bogusławskiego referował p. vice-prezes Dzierżbicki, wyjaśniając, że ci właściciele nieruchomości, którzy złożyli zeznanie o dochodzie, będą płacić od sum, podanych w zeznaniach po rozpatrzeniu tych zeznań przez Komisję i uzgodnieniu dochodu, a ci, którzy nie złożyli zeznań, będą opłacać podatek dochodowy od sumy 60 proc. dochodu brutto.

Dalej uznano projekt p. Francuza ujednolicenia spisu lokatorów, przedstawiony w specjalnym załączniku, a także przyjęto do wiadomości zaproszenie Komitetu obchodu 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami.

ski odczytał dłuższy artykuł w sprawie wyborów z organu Związku Zrzeszeń własności nieruchomości „Miało Polskie”. Z artykułu tego wynika, że przezwyciężenie zrzeczenia własności nieruchomości będą listy Stronnictwa Narodowego. Po odczytaniu artykułu przewodniczący zaznaczył, że właściciele nieruchomości powinni głosić tylko na taką listę, na której znajdują się przedstawiciele własności nieruchomości miejskiej. Z dalszego tomu dyskusji wynikało, że listą taką jest Nr. 4, bowiem na niej figuruje na drugim miejscu kandydata vice-presesa Dzierżbickiego.

W wolnych wnioskach poruszo na sprawę przymusowych przyłączeń kanalizacyjnych, wywozu nieczystości i inne. Na tem obrady ukończono o godz. 6-jej wieczorem.

Koszty utrzymania w Częstochowie. Komisja statystyczna przy Inspektoracie Pracy na posiedzeniu w dn. 4 b. m. określiła koszty utrzymania 4-osobowej rodziny pracowniczej na 5 zł. 27 gr. dziennie, ustalając w ten sposób wzrost kosztów utrzymania o 0,38 proc. w ciągu miesiąca października w porównaniu z wrześniem.

Wszyscy frontem do morza!

Takie hasło rzucił w Gdyni w czasie tegorocznego zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Rzeźniczej w drugiej połowie października p. generał Górecki, Prezes Zarządu Głównego.

Hasło to, wobec rewizjonistycznych zamiarów Niemców, staje się nakazem chwili. Społeczeństwo, świadome wielkiej wagi własnego morza dla rozwoju potężnej i niezależnej Polski, musi hasło to podjąć i wytworzyć niewzruszony front jednolitej opinii, aby na wszystkie zakusy odpowiedzieć „wara”.

Liga Morska i Kolonialna (tak brzmi obecna nazwa) staje wobec konieczności podjęcia wzmocnionej akcji na rzecz konsolidacji opinii publicznej w kraju oraz przeciwdziałania szalejącej agitacji przeciwpolskiej zagranicą. Na tę wzmocnioną, a tak konieczną akcję, a ponadto na akcję związaną z propagandą morską i organizacją Plutonu Morskiego Przystosowania wojskowego wodnego w Częstochowie Oddział Ligi potrzebuje znaczniejszych funduszy.

Obecnie w dniu 9 listopada b. r. ku pomnożeniu potrzebnych środków, Liga organizuje wielką kwestę uliczną, która ze względu na pierwszorzędną ważność cel ma zapewnić powodzenie.

Dalej Zarząd na tej drodze zwraca się do wszystkich sympatyków morza, a w szczególności do tych osób, które łaskawie przyjęły obowiązki kwestujących, by zechcieli w dniu zbiórki zgłosić się do Sekretarja Ligi (Kościuski 21 — kancelarja Szkoły Rzem.-Przem.) po odbiór puszek. Sekretarj w dniu zbiórki będzie czynny bez przerwy od godz. 7 min. 30 rano do godz. 20 min. 30.

Zgłoszenia do udziału w kwestie są przyjmowane codziennie w Sekretarjacie Ligi M. i K. w godz. 17 min. 30 — 19 min. 30.

Z „Lutni”. W tych dniach „Lutnia” przeniosła się do własnej siedziby t. j. do nowowbudowanego teatru z salą Kameralną. Próby chórów rozpoczną się od piątku 7 b. m. i odbywać się będą stale w każdy wtorek i piątek o godz. 8-jej Repertuar został ułożony na cały rok przez dyrektora „Lutni” p. M. Zawadzkiego, a składa się on z utworów o prawdziwej wartości muzycznej. Jest więc pożądanym, aby inteligencja miejscowa te słachetne usiłowania Towarzystwa „Lutni” na punkcie szczenia kultury śpiewaczej, popierała jak najliczniej, garnąc się pod sztandar

„Lutni” w celu przygotowania pieśni, która jednocy, a harmonij swoją koi troski życia codziennego i podnosi do wyżyn artystycznych. Poza tem „Lutnia” jest w mieście jedynym Towarzystwem, naokoło którego winno rozwijać się życie towarzyskie, tembardziej, iż obecna siedziba Tow. daje ku temu gwarancje zupełne. b-mol. — Z biegu myśliwskiego 7 p.n.p. We wtorek dn. 4 b. m. o g. 3-jej po poł. odbył się przy koszarach na Zaciszu bieg myśliwski, zorganizowany przez Korpus oficerski 7 p. a. p. W biegu brali udział prawie wszyscy oficerowie pułku.

I miejsce zajął kpt. Barański, II — por. Hajewski, III — por. Wołowiec.

Po skończonym biegu w Kasy-niem oficerskim 7 p. a. p. odbyła się herbatka z tańcami, która w bardzo miłym i wesołym nastroju przecięła się do północy.

Odnaka sportowa zostanie wprowadzona w Polsce w ciągu m. grudnia. Na ostatniej konferencji Państw. Urzędu Wych. Fiz. Min. Spraw Wojsk., Min. Spraw Wewnętrznych i Min. W. R. i O. P. ugodniono zasady rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Polskiej Odznaki Sportowej. Konferencja przyjęła również zaproponowane przez Radę naukową Wy-chowania Fiz. tabele wyników, uprawniających do otrzymania odznaki.

Ogłoszenia wspomnianego rozporządzenia należy oczekiwać na początku grudnia br., tak, że już z początkiem przyszłego sezonu sportowego komitety wych. fiz. i p. w. będą mogły przystąpić do masowego organizowania zawodów o odznakę państwową.

Pogłoski o obniżeniu cla na pomarańcze. W kołach kupieckich utrzymują się uporzycie pogłoski o mających wejść w życie w bieżącym sezonie (i to w najbliższych dniach) znacznych ulgach celnych i reglamentacyjnych na pomarańcze i mandarynki.

Łudność powiatu będzie zapewne z dużym zadowoleniem ten krok ze strony naszych władz celnych. Należy mieć nadzieję, że pogłoski te sprawdzą się i uczynią pomarańcze i mandarynki owocem tanim i dostępnym dla szerokiej warstw ludności.

Samolot pasażerski wylądował na polu pod Myszakowem.

W dniu 3 b. m. w godzinach porannych na polach Myszakowa zmu-szony był opuścić się samolot pasażerski, kursujący pomiędzy Katowicami a Warszawą, z powodu zauważonego defektu w motorze. Aparat zarył się dość głęboko w ziemię, lecz na szczęście lądowanie odbyło się bez żadnego wypadku. Samolotem odbywał podróż 3 pasażerki, które dalszą drogę zmuszone były odbyć koleją. Pilot zwrócił się telefonicznie do Warszawy o przysłanie pomocy technicznej, w celu naprawy aparatu.

Indywidualne zezwolenia na godziny nadliczbowe. Ministerstwo pracy i opieki społecznej traktuje liberalnie udzielanie indywidualnych zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych, celem wykonania pilnych zamówień z krótkie-

BRONISZAWA MIEJSZCZANOWA Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 4-go listopada 1930 roku, przerywając lat 30. Wyprowadzić drogiem nam zwłok z domu żałoby przy ul. św. Barbary Nr. 2 na cmentarz św. Rocha odbędzie się dnia 6-go b. m. o godz. 16-jej. Żałobne nabożeństwo będzie odprawione w kościele parafjalnym św. Barbary dnia 7-go b. m. o godz. 9-jej rano. Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej Matka z Rodziną.

mi terminami, a to na podstawie ustawy z 1919 r. — w każdym wypadku, kiedy przedsięwzięcia udowodni, że zachodzi istotnie konieczność dla przejściowej potrzeby zakładu.

W nagłych wypadkach mogą inspektorzy pracy zwracać się telefonicznie do ministerstwa, celem natychmiastowego uzyskania zezwoleń tymczasowych, aż do załatwienia odnośnego podania przed sędzią w trybie normalnym.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja nr. 26, Pięknońskiego i Reterskiego, Krak. 35.

Nagły zgon. W ub. wtorek o godz. 10-jej m. 15 r. w korytarzu domu przy ul. Stary Rynek nr. 30 zmarł nagle 51-letni Piotr Drożdż, zam. przy ulicy Gązowej nr. 29. Jak ustalono, śmierć nastąpiła wskutek ataku apopleksji.

Kieszonkowcy operują i na Ryнку Wieluńskim. Juljanna Bugara (Stara 21a) zameldowała policji, że na Ryнку, Wieluńskim skradziono jej z kieszeni portmonek, zawierającą 180 zł.

Rower i sok. Natan Tajchner (św. Barbary 59) zameldował policji, że w nocy z zamkniętej komórk skradziono mu rower i trzy butelki soku, ogólnej wart. 75 zł.

Odebrany łup. Stanisławowi Stawieńskiemu, zam. w barakach miejskich, policja odebrała 36 kg. węgla i 4 główki kapusty, pochodzące z kradzieży.

Węgiel i szmelc z wagonów. Za kradzież węgla z pociągu policja spisała doniesienie na Marijana Wołskiego, zam. w Wyczerpach, za kradzież szmelcu z wagonu — na Izidora Cichego (Tartakowa 5), Muskałę Władysława (Tartakowa 23), a za paserstwo — na Włongaczewskiego Lejzora (Warszawska 45).

Kradzież ze stajni. Marjan Federał zam. w Rakowie zameldował policji, że w nocy ze stajni za pomocą urwania skobła skradziono mu kozuch i dwa koce, wart. ogólnej 220 zł.

Ostatnie wiadomości

WALKA RZĄDU LITEWSKIEGO Z DUCHOWIŃSTWEM. Kowno, 5.11. — Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie ustawę, mającą na celu uregulowanie sprawy kazań kościelnych. Księgom będzie zabronione wygłaszanie kazań o zabarwieniu politycznym.

ARESZTOWANIE PRZYJACIELA WALDEMARASA.

Wilno, 5.11. — W Kownie i innych miastach rozrzucono ulotki przeciwrządowe. W związku z tem aresztowano w Kretyndzie adw. Petronajfusa, przyjaciela Waldemarasa.

WYNIKI MASOWYCH REWIZJI W AUSTRJI.

Wiedeń, 5.11. — Według urzędowego komunikatu skonsolidowanego podczas masowych rewizji w lokalach socjalistycznych 4775 karabinów, 20 karabinów maszynowych, 70 rewolwerów, 300.000 na-

boi i 160 granatów ręcznych. Ponadto znaleziono kompletne urządzenie tajnej stacji radio-nadawczej w Insbruku, oraz kompletne urządzenie do reflektorów w Wiener Neustadt.

Socjal-demokraci twierdzą, że komunikat rządowy jest niedokładny.

WYKRYCIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

Wilno, 5.11. — Przed kilku dniami władze wpadły na trop szeroko rozgałęzionej szajki szpiegowskiej w pobliżu Wizajm. Organizacja szpiegowska działała na rzecz Litwy i Prus oraz zajmowała się przemyślnictwem i przeprowadzaniem zbiegów przez granicę. Dotychczas aresztowano 9 osób. Dalsze dochodzenia śledcze w toku.

DEFAUDACJA SZOFERA SAMOCHODU POCZTOWEGO.

Katowice, 5.11. — Z Bytomia donoszą, że szofer samochodu pocztowego zabrał przewożone 20 tysięcy mk. i zbiegł bez wieści. Wóz pocztowy pozostawił on na ulicy.

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłej Lewi-leka Gotliba zawiadamia, że w roku m. Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 29 września 1930 roku znany został ostatecznie 6-cio tygodniowy termin do sprawdzenia wierzytelności. Sprawozdanie wierzytelności odbędzie się w dniu 18 grudnia 1930 roku o godzinie 11-jej w sali Nr. 2 Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie (ul. Najświętszej Marii Panny Nr. 51). Wierzyteli, którzy nie zgłoszą w oznaczonym terminie swych pretensji, nie będą uczestniczyć w podziale funduszy masy.

Syndyk Tymczasowy Jan Grzeszyński, adwokat.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 5366/30. Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, K. PEEKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 5, ogłasza, że w dniu 11 listopada 1930 roku o godzinie 10-jej zrana w Częstochowie przy ul. Wilsona Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: należącej do Zygmunta Binerata, a mianowicie: bormaszyn, aparatu do szweiczenia i walcy żelaznych, ocenionych na zł. 700.

Zaareztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 28-go października 1930 roku. Komornik Sądowy K. PEEKA.

OFIARY.

Na Łódź podwodną „Odpowiedź Treviranowski”. Ochotnicza Straż Ogniowa Huty Częstochowa w Rakowie 21. 100.— Na kościół w Helu.

Niski Wacław — zł. 10.—

FUTRA wszelkiego rodzaju.

Pałta futrzane. Najtaniej w firmie S. BRAUSCHOFF i Aleja 17.

KATAR SPORCZYWY

leczy tylko Pi-nomethyl zarejestrowany w ministerstwie Nr. 1198. Sprzedają wszystkie apteki i drogerie.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią

(z pokojem słuźbowym oddzielnie) i wszelkie mi wygodami do wynajęcia od zara. 4 z. 250. sngórskiego 37 od godz. 15 do 18-jej. 2475

DARMO! Biednym-bezrobotnym okrzędy!

nieoimnie charakter, zalewy, wady, teźniejszość, przykryżki, od pracujących złoty, znany okrzędy-chromatna Ambrozja, Rynek Wieluński Nr. 1. Przyjmuję od 10-jej do 2-jej. 2611

CZYTELNI „NOWOŚCI”, II-ga Aleja 40.

Łasz pietro front, wypoczyba bez kaucji ostatnie nowosci doby dzisiejszej. 475

AKUSZERKA Maszyszka Pow.

Kasy Chorych Anna Sobótowa przeprowadza się z ul. Małej Nr. 9 na ul. Małą Nr. 22. Przyjmuje zamówienia i udziela porad. MIESZKANIA do wynajęcia: Sachalin, Palmowa 11, Grabowski. 2613

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią,

sklep nadający się na reżycznicy i 1 pokoj. Wiadomości: Wieluńska 14.

UNIEWAŻNIAM jeden weksel na zł. 500

in blanco z podpisem Józef Dondala, nr. 4509 zlecenie Anieli Fytel.

GLUCHOTA uleczalna.

Wynalazek Eufonia zademontrowany, specjalicznie. Usuwa przyczynę głuch. szum, ciekniecie uszuw. Liczne podziękowania. Za-jęcie bezpłatnie pouczające broszury. Adres: Eufonia, Liszki — Kraków. 2623

Udziałem lekcji niemieckiego i konwersacji

Pułaskiego 11 (dawnej Humbertowska) god. 3 — 5. 4516

ZGUBIONO kartę wojskową wyd. na imię

Pawła Fajera. 4519

MIESZKANIE do wynajęcia 2 i 3-poko-

jowe. Śląska 18. 4524

ZGUBIONO torebkę z dokumentami i

książkę Kasy Chorych na imię Stefani Sakra. 4525

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Ko-

ściuski 23 m. 27. 4523

WYCHOWAWCYM wiek średni possu-

kuje posady na miejscu, świadectwa dlu-goletnie. Oferty w sklepie „Gońca” dla „Wychowawczy”. 4520

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd.

na imię Zofii Miron.

ZARZĄD ZWIĄZKU PRACY OBYWAT. zawiadamia swe członkinie i sympatyczki, że ZEBRANIE odbędzie się dn. 6 tj. w czwartek o godz. 6-jej wiecz. w sali Rodziny Policyjnej (Parkowa).

TEATR „ODEON” SENSACJA! Tylko 5 dni! Tylko 5 dni! Tylko 5 dni! Tylko 5 dni! Tylko 5 dni! Tylko 5 dni! Tylko 5 dni! Tylko 5 dni! Tylko 5 dni! Tylko 5 dni! Pierwsze dzieło Pola JANA KUHARSKEGO zrealizowane w Apollu SERCE MAHARADZY Dramat sero w kralnie Brahmy, faktów i bajek. — Aktów 10. W rolach głównych: JAN KUHARSKI, KENETH BIRD, JOSUHE KEAN, GILLIAN DEAN, MARIA FORCZYK i HAWY ODEITE. — Reżysjer: JAM RUGELARSKI. Ku kralnie Strachowaszy. W mecy królówaj gdr. Dawid młodzi. Na osztyre przywój. Uleczka Triumfaly nochód Maharadzy. Na cześć wybaczy. Zemsta Mahany. Samozój. Słub i poenięcie. NA SCENIE! Występy Nowozangarskich artystów rewiowych teatr. Warszawa! DZIŚ! REWJA Nr. 2. DZIŚ! Szesnaście w programach!

Wszystkie dla młodzieży dozwolone. — Bilety urodulowia i złoty. — Ilustracja muzyczne pod kier. p. J. Burzka. — Ostatni seans punktualnie o godz. 9 m. 30 w. — Ceny miejsc: Krasny punkt na I-szy seans do rozspoczenia at. 1.20 gr. na następnie seansie 1.40 gr. Lada bez zmiany

# Malarz pokojowy

przyszłym dyktatorem Niemiec.  
Wojowniczy malarz pokojowy Hitler: stał się „sensacją dnia”. Do drzwi jego mieszkania szturmuje dziennikarze wszelkich krajów, a nie mogą dostać się do wnętrza hitlerowskiej kryjówki, biorą na sypki jego pucybuta i posługaczkę

— Mało kto zna życie prywatne Hitlera — pisze korespondent „Daily Mail” — Tysiące jego wyborców, którzy za nim ostatnio głosowali, zna go tylko z widzenia — ale tylko niewielu wybranych zna go naprawdę.

Nawet w Mofachjum, gdzie Hitler przebywa od lat — ludzie wie- dzą niewiele o popularnym dzisiaj trybunie. Prawie nikt nie jest w stanie wskazać jego adresu. Jeśli chodzi o uzyskanie wywiadu, to trudniejsza z nim sprawa, aniżeli z królami. Hitler wiedzie niezwykle czynny żywot. Dzień i noc wpływa ją mu na nieustannych naradach i konferencjach z pomocnikami.

Mieszka on w skromnej kamie- nicy przy Prinz Regenten Platz. Mieszkanie Hitlera składa się z sześciu pokojów, ale tylko dwa przeznaczone są dla jego osobiste- go użytku, reszta to goscinnie po- koje, zajmowane przez przejezd- nych agitatorów i przyjaciół Hitle- ra. Zresztą nawet sypialni pokój i gabinet wojowniczego b. malarza pokojowego zamieniają się po kilka razy na dzień na sale obrad.

O godzinie siódmej rano do sy- pialnego pokoju wchodzi trzej naj- bliżsi doradcy Hitlera i składają mu raporty o nowinach dnia. — Hit- ler na podobieństwo poniekto- rych królów — przyjmuje raporty spoczywając w łóżku. Ceremonia ta niema zgola nic królewskiego — gdyż łóżko Hitlera jest pospolitem żelaznym łóżkiem przykrytem zni- szonym kocem, a „szambelani” — są odziani w pospolite kory i bawelnianą bieliznę.

Każdy z trzech doradców ma in- ny zakres działania. Jeden inform- uje Hitlera o zagadnieniach polity- ki wewnętrznej, drugi o polityce zagranicznej — trzeci zaś odczy- tuje mu wzięte wyciągi z zagranic- nych dzienników — przeważnie francuskich, angielskich i amery- kańskich.

Hitler sypia bardzo mało. Naj- wyżej pięć godzin. Jest pospolity w jedzeniu — nie uznaje alko- holu, ani tytoniu.

Po śniadaniu udaje się do kwat- ery nacjonal - socjalistów i przy-

# 10. GEORGE GOODCHILD. Czarna Orchidea.

Przeład autorstwa Janiny Sajtówny

Przyczyna tego zjawiska znaj- dowała się niedaleko w po- staci pięknej Teresy, strojnej w skromną leką efektowną suknię koloru zielonego jaspisu. Tak wzo- równa tarzyczka, jak wieczorą błada, jaśniała delikatną różow- ścią. Rozmawiała z dwiema pania- mi i z fircykowatym młodym czło- wiekiem w monoklu, przywią- zany do szerokiej na cał wstążki.

— Synclairowie — objaśnił dok- tor — Rządzą literalnie całym Singaporem. Muszę cię z nimi zapo- znać.  
— Czy to konieczne?  
— Pewnie, że koniecznie, ty ludzki krecie.  
— Chcąc nie chcąc, Carson o- szedł na rzekę i po wymienieniu zwyczajnych frazesów, znalazł się w ożywionem gronie, rozpra- wiając o incydentach towarzys- kich, które go nie a nic nie obcho- dziły. Zapomocą zręcznego mane- wru strategicznego udało mu się odciągnąć Teresę na stronę.

— Czy ma pani jeszcze wolne tance?  
— Owszem.  
— Czy mogę prosić o następny?  
— Obiecałam Sinclairowi

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podaje się w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOŠEWSKI.

**OGŁOSZENIE**  
W Lombardzie Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie ul. Ko- sciuszki Nr. 11, odbędzie się dnia 3-go grudnia 1930 roku o godzinie 1-jej w po- łudnie licytacja w pierwszym terminie zastawionych, a niewykupionych w fi- tów i t. p. w. w. złota, srebra, platyna, obrabi, obuwia, maszyn do szycia, rowerów i t. p. Gdyby w wyżej wymienionym dniu nie zostały sprzedane wszystkie fanty, to licytacja odbędzie się w następnym dniu 4 i 5 grudnia r. b. także o godzinie 1-jej w południe. Na 2 dni przed licytacją t. j. 1-go i 2-go grud- nia r. b. Lombard nieczynny.  
Zarząd Banku.

# ZAKŁADY DUKARSKIE

**F. D. WILKOŠEWSKIEGO**  
W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.  
Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie.  
Zamówienia przyjmuje również sklep „Gośca”, II Aleja 26, tel. 50 i „Bazar Szkolny”, Narutowicza 20 (dawna Krakowska).

muje tam raporty kierowników po- szczególnych sekcji, dyktuje in- strukcje i omawia program dnia — następnie rozpoczyna się pierwsza konferencja z podwładnymi „leaderami”, poprzedzająca codzienny cykl konferencji, które ciągną się aż do wieczora.

Jak twierdzą przyjaciele Hitlera podczas owych narad ujawnia się despotyzm Hitlera. Nie uznaje on sprzeciwu, z reguły narzuca swo- je zdanie i z takim samym tupe- tem przemawia do kilku słucha- ców, jak do wielotysięcznego tłum- u.

Szczegół charakterystyczny, ten namiętny demagog i „hypnotyzer tłum”, służąc podczas wielkiej wojny w szeregach armii, nie zdołał wspiąć się na wyższy szczebel — wyszedł z wojska jako kapral. Ró- wień i w Reichswehrze nie awan- sował zbyt szybko, gdy się zważy, że po dwuletniej służbie w okre- śleń pokoju otrzymał awans na sier- żanta. Nie miał więc sposobności nabrać manier dyktatora, a jednak. Dzisiaj byli pruscy oficerowie, któ- rzy do niedawna nie wiedzieli o istnieniu Hitlera, zapewniają, że jest to urodzony wódz.

# Z KRAJU

(—) 6.000 kandydatów do szko- ły lotniczej dla małoletnich w Bydgoszczy. W dniu 1 b m. otwar- ta została podoficerska szkoła lot- nicza dla małoletnich w Bydgosz- czy. Na 100 miejsc przewidzianych w pierwszym roku istnienia szko- ły zgłosiło się aż 6.000 kandyda- tów; z tej liczby wybrano, uwzględ- niwszy warunki zdrowotne kan- dydatów oraz ich wykształcenie ogólnie, 200 osób, które poddano

— A więc następny po nim?  
— Skinięła wesoło głową i zapisa- ła w karnecie jego nazwisko. Za- częła grać orkiestra. Podszedł mł- dziec w monoklu i złożył prze- sadny ukłon. Piękna panna prze- słała swego świeżego wiebiela, który odszedł na dawne miejsce i usiadł. Tu przez parę minut przy- glądał się wirującemu parom, po- czem udał się do bufetu, aby się czegoś napić. Ku swemu zdziwie- niu znalazł tam Monroego.

— Myślałem, że tańczysz — rzekł.  
— Niestety! Jestem nowicjusz- em. Teraz tańczą tango. Wolę da- wne tańce. Teresa cudownie dziś wygląda, nieprawdaż?  
— Carson był tego zdania, ale nie uważał za konieczne nadawać te- mu formę słowną. Czuł, że jej u- śmiech oraz wyraz szczęśliwego zadowolenia nie były szczerze. Pod osłoną pozorowego spokoju, krył się cień, który zaciążył na jej życiu.  
— Zdaje się, że Dixon nie przy- szedł — zauważył.  
— Nie. On woli bakarata. Co za kłopot z tego człowieka! Okazuje się, że geniusz i inteligencja to nie to samo. Tylko patrzeć jak przy- dzie katastrofa.

— Fizyczna czy finansowa?  
— Obie, ale druga wpraw. W takim miesiącu, jak to, niesposób utrzymać coś w tajemnicy. Jest tu w Singaporze człowiek posiadający

weksle Dixona — na kilka tysięcy funtów.  
— Do licha! Więc to tak?  
— Gorzej, bo to pewnie nie wszystko. Zał mi jego siostry.  
Carson zaciął pięści i zaklął pod nosem. Nic dziwnego, że w ślicznych oczach Teresy czaił się taki tragiczny cień, kiedy nad jej głową kołysze się miecz bankruc- ła, hańby i tajemniczej groźby.  
Skonczyło się tango. Powrócił do sali balowej. Niepokalany mło- dziec siedział obok swej partne- rki, udając znużenie, które sta- nowiło część jego pozycji. Po pew- nej chwili wstał i opróżnione krze- sło zajął Carson.

— Nie tańczył pan? — zapytała dziewczyna.  
— Nie. Mój taniec zalatuje dzi- kiemi kniejami Jawy. Boję się że dam się pani porządnie we znaki.  
— O, nie mam nic przeciwko tańcom z dzungli. Ostatecznie w dzungli jest coś świeżego i zdro- wego. Zdaje mi się, że przeżyłam tam najszcześniejsze chwile od wy- jazdu z Anglii. Mówią, że w każ- dym mężczyźnie kryje się praoci- ec Adam. Jestem pewna, że i w każdej kobiecie drzemie pierwot- na Ewa.  
— To, co pani mówi, równa się wyznaniu, że cywilizacja pania zmoczyła.  
— Może być. Cywilizacja zabija Perry'ego, tak jak zabiła wielu lu-

# ZE SWIATA

(X) Inżynierowie polscy pożą- ądają w Persji. Rząd perski postano- wił prowadzić nadal budowę kolei od zatoki Perskiej do Afganistanu i Indji na południe kraju i od poł- udniowego Kaukazu do Teheranu na północy. Będzie to dalszy ciąg budowy, wykonanej częściowo przez konsorcjum amerykańskie Ulena i spółkę niemiecką.

Podejmujący obecnie roboty na własną rękę, rząd perski postano- wił utworzyć w tym celu specjalną komisję doradczo - wykonawczą złożoną z techników kolejowych. Do komisji tej również w charak- terze prowadzących roboty, rząd perski zamierza zaangażować in- żynierów kolejowych amerykań- skich, belgijskich, niemieckich a także inżynierów polskich w liczb- e 4. Każdy z zaangażowanych o- trzymać ma miesięcznie od 500 do 600 dolarów.

— Zwrocenie się rządu perskie- go do fachowców polskich będzie miało znaczenie korzyści, nie tylko osób prywatnych bezpośrednio za- interesowanych ale może być rów- nież wykorzystane w znaczeniu szerszym ekonomicznym dostaw na koleje perskie, taboru materiałów kolejowych i polskich sił robo- czych.

(X) Magazyny bez ekspedjen- tów. Gdzie? Gdzie? Jeśli nie w Ameryce W Nowym Jorku zosta- ły otwarte dwa olbrzymie magazy- ny nów, w k.o.rych w cenie od jed- nego do pięciu dolarów nabyć mo- żna suknie wzorowane na moda- łąch, noszonych przez najwykвіт- niejsze eleganckie ojczyzny busines- su. Suknie te wybie. a. doбира i przysmierza kłótnia sama, gdyż w magazynach tych nicma... persone lu sprzedającego. W tem tkwi, ta- jemnica tanich cen! Poniemaz or- ganizacja ta daje jednak zbyt wie- le pola nieuczciwosci ludzkiej. — nad czystością sumienia klientek trzeba cały swiat detektywów, śle- dzących każdy ruch kupujących, pozatem zaś wszędzie rzucając się w oczy napisy w rodzaju: „Nieucz- ciwość wiedzie do więzienia”, „Na si detektywi patza na ciebie”, „Za późno płacić, kiedy cię złapano”, „Nie czyni hańby swej rodzinie”. Natciekawszy napis zas u samego wejscia głosi: „Prosimy zostawić tu gumę do żucia”.

— Propaganda książek. Ukazał się Nr. 10-ty, za październik r. b., popular- nego miesięcznika poświęconego propa- gandzie książek p. n. „Kurier Księgarski dla wszystkich”. Aby utrzymać się na poziomie życia kulturalnego, koniecz- na jest orientacja w sprawach naj- mniej wybitniejszych nowości wydawni- czych. Dobrym kompasem wśród odmetu nowych książek jest „Kurier Księgarski dla wszystkich”, organ Domu Książki Polskiej, redagowany przez E. W. Sza- łańka.

Październikowy zeszyt otwiera obszer- niejsza recenzja z poryjającego roma- nu historycznego Wacława Gąsiorowski- go p. t. „Pani Walewska”. Pora stałami działami książki, które trzeba przeczy- tać: przedkład głoszą prasy; że swiata książeczki omawiany numer zawiera po- nadto bibliografię literatury politycznej, oraz bibliografię powstania listopado- wego.

We własnym interesie powinien czy- telnik i nabywca książek mieć zawsze pod ręką „Kuriera Księgarski dla wszyst- kich”. Adres redakcji: Warszawa, Pl. 3 Krzyży 8. Cena pisma rekordowo niska: 1 zł. 80 gr. rocznie wraz z przysyłką.

# CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO?

CZWARTEK, 6 LISTOPADA.  
Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw.  
11:40 Przeglad prasy kraj. PAT. 11:58  
12:10 Sygnal czasu, hejnał. 12:10—12:35  
Kwiecień dla Kow. 12:35—12:45 koncert  
szkolny z Filh. Warsz. 13:00—15:20 Kom-  
gosp. 15:35—15:50 Kom. LOPP. 15:50—  
16:15 Odczyt rząd. 15:15—17:15 Muzyka  
gramof. 17:15—17:40 Odczyt. 17:45 Mu-  
zyka skandynawska. 18:45 Rozm. 19:10  
—19:25 Gielda roln. 19:25—19:35 Muzy-  
ka gramof. 19:35 — 19:55 Pras. dziennik  
radj. 20:00 Feljeton. 20:15—20:30 Pog-  
danka radiotelech. 20:30 Muzyka lekka.  
21:30—22:15 Słuchowisko z Wilna. 22:15  
Pieśni. 22:50—23:00 Kom. 23:00—24:00  
Muzyka taneczna.

Muzyka taneczna. fala 408,7 m. moc 10 kw.  
11:40 Przeglad prasy kraj. z Warszawy.  
11:58—12:10 Sygnal czasu z Warszawy,  
hejnał z Krak. 12:10—12:35 Muzyka gram.  
12:35 Koncert szkolny z Filharm. Warsz.  
15:00 Kom. gosp. z Warsz. 15:20—15:35  
Kom. gosp. 15:35 Kom. LOPP. z Warsz.  
15:50 Odczyt rząd. z Warsz. 16:15—17:15  
Muzyka gramof. 17:15 Odczyt z Wilna.  
17:45—18:45 Koncert pop. 18:45 Codz.  
odczynek pow. 19:00—19:15 Rozm. 19:15—  
19:35 Odczyt. 19:35 Pras. dziennik radj.  
z Warsz. 19:55—20:00 Kom. 20:00 Fel-  
jeton z Warsz. 20:15 Pogadanka radiotelech.  
z Warsz. 20:30 — 21:30 Muzyka lekka z  
Warsz. 21:30 Słuchowisko z Wilna. 22:15  
Pieśni z Warsz. 22:50—23:00 Kom.; met.  
z Warsz. 23:00—24:00 Muzyka taneczna

# LOSy DO 1-jej Klasy

22 LOT. PAISTW.  
POLECA  
Największa Częstochowska kolektura  
PRZY KSIĘGARNI  
ANTONIEGO EGERA  
(Aleja I Nr. 14)  
Co drugi los wygrywał

# Dr. M. ROSEN

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
Leczenie żyłaków na nogach  
II Aleja 41, II p. front. 2050  
Przyjmuje od 8—12, 2—3, 6—8.

Terese tylko zdaleka i nudziło mu się okropnie. Wytrzymał do końca zapowietrzoną atmosferę sali balowej jedynie ze względu na jej obecność. Obok niej inne kobiety wydawały się nieładne i nieinteresujące. Zebrał się na odwagę i po- prosił do tańca pannę Sinclair, lecz nie sprawiło mu to najmniej- szego przyjemności.  
Wyobraził sobie, że o północy wszystko się skończy i doznał zdu- mienia, gdy o pierwszej ogólne we- sołość wzmożła się jakby za do- tknięciem różdżki czarodziejkiej. Młoda grała. Niezmordowanie or- kiestra grała w dalszym ciągu, a tancerze nie myśleli opuszczać sali.  
— Czy to się nigdy nie skończy? — zapytał Monroego.  
— Już niedługo. Ale widzę, że jesteś znużony.  
— Gdzież tam. Więcej mnie ba- wi obserwacja niż branie bezpo- średniego udziału w zabawie.  
Nie było to zupełną prawdą. Jed- ną atrakcją dusznej sali w oc- niesieniu do Carsona była Terese. Powiedział sobie, że głupstwo ro- bi, męcząc się tutaj poto tylko, aby móc na nią patrzeć. Świadomość, że poddał swoją dawną samow- starczalność urokowi kobiecego piękna i wdzięku, napelniała go nie ołmal uczuciem pogardy dla swej niemieckiej słabości.  
(d. c. n.)

Obito na maszynie rotaryjnej we własnych zakładach drukarskich „Gośca Częstochowskiego”.